

Sygn. akt I ACa 670/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 marca 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: SSA Marzena Konsek- Bitkowska

Sędziowie: SA Katarzyna Jakubowska - Pogorzelska

SO del. Dagmara Olczak - Dąbrowska (spr.)

Protokolant: Ignacy Osiński

po rozpoznaniu w dniu 13 marca 2019 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa R. K.

przeciwko (...) spółce akcyjnej z siedzibą w W. (poprzednio: (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W.)

o ochronę dóbr osobistych

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 27 kwietnia 2018 r., sygn. akt I C 1268/16

I. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie trzecim częściowo w ten sposób, że zasądza od (...) spółki akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz R. K. kwotę 50000 zł (pięćdziesiąt tysięcy złotych) z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 11 lutego 2017 r. do dnia zapłaty oraz w punkcie czwartym w ten sposób, że koszty procesu wzajemnie znosi pomiędzy stronami;

II. oddala apelację w pozostałej części;

III. zasądza od (...) spółki akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz R. K. kwotę 2500 zł (dwa tysiące pięćset złotych) tytułem zwrotu kosztów sądowych w postępowaniu apelacyjnym i znosi między stronami koszty zastępstwa procesowego.

Dagmara Olczak - Dąbrowska Marzena Konsek - Bitkowska Katarzyna Jakubowska - Pogorzelska

Sygn. akt I ACa 670/18

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 15 grudnia 2017 roku skierowanym przeciwko (...) spółka z o.o. z siedzibą w W. R. K. żądała ochrony jej dóbr osobistych poprzez:

1. zobowiązanie pozwanej do złożenia w terminie 14 dni od uprawomocnienia się orzeczenia oświadczenia następującej treści: „Zarząd (...) spółka z o.o. oraz redakcja serwisu internetowego (...) przepraszają Panią R. K. za

naruszenie Jej godności oraz prawa do prywatności poprzez publikację w serwisie (...) w dniu 7 października 2016 roku krzywdzącego artykułu zawierającego nagie zdjęcia Pani R. K., naruszającego Jej godność, wizerunek i prawo do prywatności.”, precyzując wymagania odnośnie do formy, miejsca i czasu trwania publikacji oświadczenia;

2. zakazanie pozwanej bezterminowo publikacji informacji o życiu prywatnym powódki, w tym także zdjęć, o ile nie zachodzą przesłanki wymienione enumeratywnie w art. 81 ustawy z dnia 4 lutego 1994 roku o prawie autorskim i prawach pokrewnych, w szczególności zdjęć przedstawiających powódkę nago lub ukazujących intymne miejsca jej ciała;

3. zasądzenie od pozwanej na jej rzecz kwoty 150.000 złotych wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia następującego po doręczeniu pozwu do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia.

Sąd Okręgowy w Warszawie wyrokiem z 27 kwietnia 2018 roku uwzględnił powództwo w zakresie roszczenia niepieniężnego, zobowiązując pozwaną do publikacji oświadczenia, w którym przeprosza powódkę za publikację artykułu i zdjęć naruszających jej dobra osobiste. Ponadto zakazał (...) spółka z o.o. z siedzibą w W. publikowania zdjęć przedstawiających R. K. nago lub ukazujących intymne miejsca jej ciała i oddalił powództwo w pozostałym zakresie.

Podstawę tego rozstrzygnięcia stanowiły następujące ustalenia faktyczne i ich ocena prawna.

R. K. jest modelką i partnerką dziennikarza J. W.. Stałą się osobą znaną i rozpoznawalną po wyemitowaniu we wrześniu 2016 roku programu telewizyjnego telewizji (...). Pozwana spółka jest administratorem portalu internetowego (...) W ramach swej działalności zajmuje się prowadzeniem wielu portali internetowych. W latach 2013-2016 roku opublikowała na portalu (...) szereg plotkarskich artykułów dotyczących powódki.

7 października 2016 roku na portalu internetowym pudełek zamieszczono publikację pt: (...) (ZDJĘCIA) o następującej treści: „(...)” R. K.. Jego wybranka zrobiła jednak karierę w show biznesie jako „dziewczyna W.”. W końcu postanowiła, że da się lepiej poznać w Polsce i wzięła udział w (...) . Niestety zamiast sympatii zdobyła przewisko (...). Nie pomogło jej też udawanie ślubu z K., co okazało się jedynie elementem kampanii reklamowej telefonów. Fani uznali, że sprzedawanie życia prywatnego może być dochodową decyzją, ale nie najlepszą. Zobacz: (...) (...) (NAJLEPSZE CYTATY). (...) (...) (...)”. Na stronie umieszczono jednocześnie 20 zdjęć powódki, wykonanych na plaży, najpierw w dwuczęściowym stroju kąpielowym (od 1 do 4), a następnie topless z wypikselowanymi miejscami intymnymi, wychodzącej z morza i zdejmującej strój kąpielowy, biegnącej po plaży, wchodzącej do wody, wychodzącej z wody, przebierającej się na wydmach, swobodnej, uśmiechniętej (od 5 do 17,19). Zdjęcia te zostały wykonane latem 2014 roku, z ukrycia na plaży położonej w okolicach miejscowości J., gdzie powódka przebywała ze swoim partnerem na wakacjach. Powódka nie miała świadomości, że jest fotografowana, nie wyrażała zgody na wykonanie zdjęć, ani na ich publikację. Zdjęcia te zostały opublikowane przez inne portale, w tym na (...)

R. K., po opublikowaniu powyższych zdjęć, o czym dowiedziała się od znajomych, w pierwszej chwili była zszokowana, popłakała się, a oglądając je czuła się upokorzona i zawstydzona. Rodzina i znajomi wspierali ją, korzystała też z pomocy psychologa. W tym czasie, od września 2016 roku emitowany był przez stację (...) program rozrywkowy – (...), na tle którego pojawiły się liczne, również negatywne komentarze w mediach i forach społecznościowych na jej temat.

Z racji wykonywanego zawodu modelki powódka prezentuje własne zdjęcia między innymi w kostiumach kąpielowych, bieliźnie czy w formie aktów. Prowadzi oficjalne profile na portalach społecznościowych (...) i (...) (w październiku 2016 roku konto to było kontem prywatnym), na których publikuje swoje zdjęcia, między innymi w stroju bikini.

Pismem z dnia 12 października 2016 roku skierowanym do pozwanej spółki pełnomocnik powódki wezwał do natychmiastowego zaprzestania i usunięcia skutków naruszania dóbr osobistych R. K.. Pozwana spółka nie spełniła żądań powódki, w tym nie usunęła artykułu ze zdjęciami zamieszczonych pod wskazywanym adresem internetowym.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał, że pozwana naruszyła dobra osobiste powódki w postaci godności, wizerunku, prawa do prywatności i zachodziły w związku z tym przewidziane w art. 24 § 1 k.c. przesłanki udzielenia ochrony prawnej. Nie zostało bowiem obalone wynikające z tego przepisu domniemanie bezprawności naruszenia dóbr osobistych. Bezprawność działania pozwanego wyłącza w szczególności: działanie w ramach porządku prawnego, wykonywanie prawa podmiotowego, zgoda uprawnionego na takie działanie, sprzeczność żądania ochrony z zasadami współżycia społecznego, działanie w obronie uzasadnionego interesu społecznego, obrona konieczna, czy też stan wyższej konieczności. Bezprawność wyłącza też prawdziwość postawionego zarzutu, o ile dotyczył faktów. Dla oceny czy mamy do czynienia z bezprawnym naruszeniem dobra osobistego istotne jest ponadto rozróżnienie, czy kwestionowane wypowiedzi są twierdzeniami o faktach czy też są to oceny, opinie, sądy.

Sąd pierwszej instancji przyjął, że powódka jest osobą publiczną w rozumieniu przepisu art. 81 ust. 2 pkt 1 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, wyjaśniając, że do tej kategorii osób należą zarówno osoby sprawujące funkcje publiczne, jak i osoby, które nie pełniąc ich, odgrywają rolę w różnych dziedzinach życia publicznego, takich jak polityka, życie społeczne, kultura, sztuka, a pośród nich - aktywni w tych ostatnich dziedzinach, cieszący się znacznym zainteresowaniem publiczności i mediów artyści, gwiazdy rozrywki. Powódkę z racji wykonywanego zawodu modelki, jak również z uwagi na jej aktywność w mediach związaną między innymi z udziałem w tamtym czasie w programie rozrywkowym (...), zaliczył do grona osób publicznych. Wyjaśnił, że brak jest podstaw do przyjęcia, iż fotografie zamieszone wraz z publikacją z dnia 7 października 2016 roku pt.: „(...) (ZDJĘCIA)” w serwisie internetowym pozwanej spółki, były wykonane w związku z pełnieniem przez powódkę jakichkolwiek funkcji publicznych czy zawodowych. Opublikowane zdjęcia dotyczyły bowiem wyłącznie sfery jej życia prywatnego, nie odnosząc się w żadnym zakresie do jej działalności publicznej. Powódka podczas ich wykonywania była na wakacjach, odpoczywając z partnerem na plaży. Nie wyraziła zgody na publikację fotografii, a okoliczność, że sama publikowała swoje prywatne zdjęcia nie oznacza wyrażenia w sposób dorozumiany zgody na ujawnianie wszelkich faktów z jej życia prywatnego.

Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że powódka niejednokrotnie publikowała swoje zdjęcia wykonane w sytuacjach prywatnych, w tym również podczas wypoczynku na plaży, to jednak żadna z tych fotografii, a zamieszczanych w internecie przez powódkę, nie przedstawia jej zupełnie nago. Tym samym, nagość jest sferą, przez powódkę chronioną, na ujawnienie której powódka nie wyraziła zgody. Wbrew twierdzeniom strony pozwanej, która podnosiła, iż dzięki pikselizacji miejsc intymnych powódki na opublikowanych zdjęciach nie odbiegają one w żadnym stopniu od fotografii publikowanych przez samą powódkę, zdaniem Sądu zasłonięcie miejsce intymnych poprzez ich rozmazanie w niewielkim stopniu, nie zmienia ogólnego wrażenia nagości, co nie ma miejsca w przypadku zdjęć powódki w stroju kąpielowym czy bieliznie.

W konsekwencji opublikowanie przedmiotowych zdjęć bez zgody powódki naruszało jej wizerunek oraz prawo do prywatności jak również godność powódki. Przedstawienie wizerunku powódki uchwyconego w sytuacji intymnej mogło wywołać u niej poczucie skrępowania czy zawstydzenia. Ponadto w ocenie Sądu pierwszej instancji zarówno treść artykułu insynuująca jakoby powódka związała się z J. W. w celu ułatwienia sobie kariery czy sprzedała swój ślub do kampanii reklamowej sieci(...), są krzywdzące i naruszają jej godność, albowiem stwarzają w opinii publicznej obraz powódki jak osoby chciwej, której zależy na karierze, rozgłosie i pieniądzu. Pozwany bronił się twierdząc, iż publikacja ta ma charakter felietonu, który pisany jest z przymrużeniem oka. Sąd Okręgowy przyznał jednak rację powódce, że sposób, w jaki pozwany przedstawił te informacje jest rozpowszechnianiem kłamliwych i nieprawdziwych faktów o niej.

Sąd ten uznał, że zamieszczenie oświadczenia zawierającego przeprosiny, określone przez powódkę, w formie i o treści przez nią wskazanej, w niewielkim zakresie przez sąd zmodyfikowanej poprzez usunięcie powtórzonego stwierdzenia o naruszeniu godności i prawa do prywatności powódki, jak również wskazania że oświadczenie to składa pozwana spółka a nie redakcja, która pozwaną w tej sprawie nie była, jest adekwatnym środkiem ochrony jej dóbr osobistych, a ponadto spełnia ono swój cel, także poprzez umożliwienie dotarcia przeprosin do kręgu osób, które wcześniej zetknęły się ze spornym artykułem. Tym samym Sąd przychylił się w całości do żądania pozwu w zakresie opublikowania oświadczenia.

Sąd pierwszej instancji uwzględnił również żądanie zaniechania naruszenia dóbr osobistych powódki poprzez nakazania (...) Sp. z o. o. zaprzestania rozpowszechniania na portalu (...) zdjęć przedstawiających powódkę nago lub ukazujących intymne miejsca jej ciała. Wyjaśnił, że załączony przez stronę powodową materiał prasowy z 15 grudnia 2016 roku pt. „(...)” przekonuje, że istnieje ryzyko dalszych naruszeń ze strony pozwanego. Powódka co prawda żądała orzeczenia zakazu publikacji informacji o jej życiu prywatnym w szczególności zdjęć, o ile zachodzą przesłanki wymienione enumeratywnie w art. 81 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, w szczególności zdjęć przedstawiających powódkę nago lub ukazujących intymne miejsca jej ciała, ale Sąd uznał żądanie w tej formie za zbyt daleko idące i mogące stanowić zagrożenie dla wolności prasy. Kolidują prawa do wolności wypowiedzi z prawem do prywatności winna być rozstrzygana ad casum. Ogólny zakaz publikacji materiałów naruszających dobra osobiste wynika z obowiązujących przepisów, w związku z czym nie ma podstaw, aby w sytuacji braku realnego zagrożenia publikowania takich treści zakazywać w wyroku na przyszłość ich publikacji (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 10 października 2017 r., sygn. akt I ACa 1050/16).

Sąd Okręgowy nie uwzględnił natomiast roszczenia o zapłatę zadośćuczynienia, którego podstawę prawną stanowi art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. Przesłankami dochodzenia roszczenia majątkowego na podstawie powyższych przepisów są krzywda, wina sprawcy naruszenia dobra osobistego oraz związek przyczynowy pomiędzy naruszeniem dobra osobistego a krzywdą. Podkreślił, że uwzględnienie roszczenia o zadośćuczynienie na podstawie wyżej wymienionego przepisu może uzasadniać każdy stopień winy, także wina nieumyślna. Podstawową funkcją zadośćuczynienia pieniężnego za naruszenie dóbr osobistych jest funkcja kompensacyjna. Zadośćuczynienie ma wynagrodzić doznaną krzywdę, przy czym powinno uwzględniać wszystkie aspekty tej krzywdy. Przy ocenie, jaka suma jest odpowiednia tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę spowodowaną naruszeniem dóbr osobistych, należy mieć na uwadze rodzaj dobra, które zostało naruszone oraz charakter, stopień nasilenia i czas trwania doznawania przez osobę, której dobro zostało naruszone, ujemnych przeżyć psychicznych spowodowanych naruszeniem (krzywda). (por. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 11 kwietnia 2006 roku, I CSK 159/05, LEX numer 371773).

Zdaniem Sądu pierwszej instancji to, iż działanie pozwanego naruszające dobra osobiste powódki było działaniem zawinionym jest oczywiste. Oddalenie powództwa o zadośćuczynienie było jednak podyktowane tym, że powódka nie wykazała, by stan psychiczny i fizyczny, w jakim znajdowała się w czasie ukazania się tej publikacji, był wynikiem, czyli pozostawał z nią w związku przyczynowym. Bez wątplenia powódka w chwili gdy zdjęcia te się ukazały odczuła obiektywny dyskomfort, była zażenowana, zszokowana, popłakała się, a oglądając zdjęcia czuła się upokorzona i zawstydzona, czuła się niekomfortowo, ale ten stan jest w ocenie Sądu Okręgowego jest niewystarczający dla uwzględnienia zadośćuczynienia, tym bardziej, że była wspierana przez rodzinę i znajomych i brak wiarygodnych dowodów na to że tylko i wyłącznie na skutek tej publikacji odczuła ostracyzm otoczenia. Na rozmiar krzywdy powódki nie bez wpływu pozostaje także to, że niejednokrotnie publicznie pokazywała swoje ciało bez odzieży wierzchniej, w stroju bikini czy bieliznie, oczywiście zdjęcia te były wykonane profesjonalnie i ich jakość była diametralnie inna, ale w tym wypadku nie ma to istotnego znaczenia, chodzi jedynie o fakt publikowania tego rodzaju zdjęć przez powódkę, co nie świadczy o tym, że jest osobą pruderyjną, czy wstydliwą. Ponadto nie został wykazany związek przyczynowy pomiędzy działaniem pozwanego a krzywdą powódki, która w tamtym czasie była obiektem zainteresowania mediów w związku z emisją programu (...). W związku z tą emisją pojawiły się różne również niepocholebne komentarze i relacje na jej temat, nadto przedmiotowe zdjęcia były opublikowane nie tylko przez portal pozwanego. Sąd Okręgowy podkreślił, że w związku z przedmiotową publikacją powódka dochodzi również roszczeń majątkowych w odrębnych procesach: toczącym się przed tutejszym sądem w sprawie sygn. akt I C 862/17, w związku z zamieszczanymi pod tym artykułem komentarzami internautów i za opublikowanie tych samych zdjęć przez (...) S.A. z siedzibą w W. na portalu (...) przed Sądem Okręgowym Warszawa- Pragi w Warszawie. (sygn. akt II C 1477/16). Jej twierdzenia o utraconych kontraktach i zerwanych relacjach biznesowych w po publikacji zdjęć nie zostały poparte żadnymi dowodami i enigmatycznymi w tym zakresie zeznaniami świadków.

W apelacji od tego wyroku powódka zarzuciła naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez uznanie za niewiarygodne zeznań świadków: M. R., M. K. (1), M. K. (2), J. W., co skutkowało przyjęciem, że pomiędzy sporną publikacją a krzywdą powódki nie wystąpił związek przyczynowy, a jej udział w programie (...) był źródłem negatywnym doznań psychicznych. W

konsekwencji Sąd pierwszej instancji poczynił błędne ustalenia, że nie tylko pozwana jest odpowiedzialna za stan powódki, jej sytuację zawodową i prywatną po publikacji spornych fotografii. Kolejnym błędem tych ustaleń było przyjęcie, że powódka publikowała swoje zdjęcia w formie aktów, co nie zostało wykazane, a z tego faktu m.in. Sąd Okręgowy wyprowadził wniosek, że nie jest ona osobą wstydliwą i pruderyjną. W odniesieniu do prawa materialnego skarżąca zarzuciła naruszenie art. 24 § 1 k.c. poprzez przyjęcie, że zakaz publikacji informacji o życiu prywatnym powódki oraz jej zdjęć, o ile nie zachodzą przesłanki wymienione w art. 81 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, jest żądaniem zbyt daleko idącym i zagrażającym wolności prasy w sytuacji, w której pozwana w dalszym ciągu publikuje materiały dotyczące życia prywatnego skarżącej i istnieje ryzyko dalszych naruszeń. Zarzut naruszenia art. 24 § 1 k.c. w zw. z art. 448 k.c. apelująca powiązała z wadliwą oceną co do braku związku przyczynowego pomiędzy publikacją spornych zdjęć a krzywdą powódki oraz przyjęciem, że okoliczność pokazywania przez powódkę ciała bez odzieży wierzchniej ma wpływ na wymiar jej krzywdy wyrządzonej publikacją fotografii przedstawiających ją nago. W konkluzji wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez rozszerzenie zakazu publikacji na wszelkie informacje o jej życiu prywatnym, o ile nie zachodzą przesłanki wymienione w art. 81 ustawy z 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych oraz zasądzenie zadośćuczynienia w kwocie 100 tys. zł. wraz z odsetkami ustawowymi od dnia następnego po doręczeniu pozwanemu odpisu pozwu do dnia zapłaty, ewentualnie skarżąca domagała się uchylecia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powódki okazała się częściowo zasadna.

Słusznie skarżąca zarzuca naruszenie art. 233 § 1 k.p.c., kwestionując ocenę dowodów obejmujących zeznania świadków: M. R., M. K. (1), M. K. (2), J. W. co do krzywdy, jakiej doznała w wyniku publikacji spornych zdjęć. Ocena wiarygodności i mocy dowodów dokonywana jest na podstawie przekonania sądu, jego wiedzy i posiadanego doświadczenia życiowego, a nadto winna uwzględniać wymagania prawa procesowego oraz reguły logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i - wając ich moc oraz wiarygodność - odnosi je do pozostałego materiału dowodowego. Nie znajduje oparcia w materiale dowodowym ustalenie Sądu Okręgowego, że powódka pozowała do aktów i upubliczniła je na swoich kontach prowadzonych na portalach społecznościowych (...) i (...). Wśród załączonych do akt sprawy fotografii R. K., a opublikowanych przez nią na wskazanych portalach, nie ma aktów. Są natomiast zdjęcia w kostiumach kąpielowych i bieliznie. Z tego względu błędne jest ustalenie Sądu pierwszej instancji, że powódka pozowała do aktów i upubliczniła tego rodzaju fotografie. W związku z tym należy zakwestionować trafność opartego na tym ustaleniu wniosku, że R. K. nie jest osobą wstydliwą i pruderyjną. W konsekwencji nie można umniejszać krzywdy, jakiej doznała w wyniku opublikowania spornych fotografii z uwagi na to, że wcześniej sama publikowała własne akty. Nie można w całości podzielić konstatacji Sądu Okręgowego, że zeznania wymienionych świadków co do krzywdy powódki były wątpliwe i oparte na jej relacjach. Świadkowie mieli bezpośredni kontakt z R. K. po tym jak dowiedziała się o publikacji zdjęć i relacjonowali własne spostrzeżenia co do jej stanu emocjonalnego. Nie wydaje się również do końca uzasadnione wiązanie krzywdy powódki w tamtym czasie z krytycznymi opiniami w mediach co do jej udziału w programie (...). Jak zeznał bowiem świadek J. W. powódka grała w tym programie rolę czarnego charakteru, wykreowaną przez twórców programu, a więc decydując się na udział w projekcie musiała liczyć się z tym, że nie będzie podobała się widzom. Szok, uczucie wstydu, zażenowania, upokorzenia, jakie zostały wywołane u niej publikacją zdjęć przez pozwanego nie mogą być zrównane z przykrością, jaką mogły sprawić jej niepochlebne komentarze w mediach na temat jej roli w programie (...). Z tych względów ustalenia Sądu pierwszej instancji wymagały niewielkiej korekty, w pozostałym zakresie Sąd Apelacyjny podziela je i przyjmuje za własne.

Na uwzględnienie zasługiwał zarzut naruszenia art. 24 § 1 k.c. w zw. z art. 448 k.c. W cenie Sądu Apelacyjnego krzywda powódki pozostaje w związku przyczynową z publikacją fotografii przedstawiających ją nago, a jej naprawienie wymaga przyznania odpowiedniego zadośćuczynienia. Poza wykazanymi przez powódkę przesłankami ochrony prawnej z tytułu naruszenia dóbr osobistych, przypisanie sprawcy naruszenia odpowiedzialności majątkowej wymaga udowodnienia jego winy (art. 448 k.c.). W ustalonym stanie faktycznym należy przyjąć, że pozwany działał umyślnie,

bowiem od początku miał świadomość braku zgody powódki na publikowanie zdjęć i informacji dotyczących jej życia prywatnego. Nie zaprzestał publikacji nawet po wezwaniu go przez powódkę za pośrednictwem zawodowego pełnomocnika do zaniechania naruszania jej dóbr osobistych i usunięcia skutków naruszenia. Naruszenie, jakiego dopuścił się pozwany, ma charakter rażący, ponieważ dotyka sfery prywatności i intymności człowieka. Należy też podkreślić, że zdjęcia zostały zrobione w sierpniu 2014 r., a opublikowano je w październiku 2016 r., po tym jak powódka stała się osobą rozpoznawalną, a jej życie prywatne stało się pożywką dla prasy bulwarowej. Taki sposób postępowania wskazuje na intencjonalne działanie pozwanego, nakierowane przede wszystkim na wywołanie sensacji kosztem naruszenia prawa do prywatności R. K..

Nie można zgodzić się z oceną prawną Sądu Okręgowego, że powódka nie wykazała krzywdy, a w szczególności tego, że towarzyszące jej uczucia wstydu, zażenowania, upokorzenia pozostawały w związku przyczynowym z publikacją zdjęć przez pozwanego. Ten wniosek Sąd odniósł także do ostracyzmu otoczenia względem powódki, czy zakończenia z nią współpracy przez firmę (...) oraz europosła M. B.. W ocenie Sądu Apelacyjnego w obiektywnym odbiorze społecznym publikacja fotografii przedstawiających powódkę nago mogła zmienić jej postrzeganie przez otoczenie o wiele bardziej niż odegrana rola czarnego charakteru w programie (...). Krzywdy powódki nie umniejsza również to, że niejednokrotnie publicznie pokazywała swoje ciało bez odzieży wierzchniej, w stroju bikini czy bieliźnie. Jest to bowiem wpisane w pracę zawodową powódki jako modelki. Tymczasem pozwany, publikując fotografie powódki, wkroczył w sposób bezprawny w sferę jej życia intymnego, a więc ten obszar życia osobistego człowieka, którego ujawnienie z reguły powoduje poczucie wstydu, zakłopotania, zażenowania, udreki, poniżenia, odrzucenia. Z tego względu krytyczne oceny odnoszące się do roli R. K. w programie (...), w którym wzięła udział dobrowolnie, godząc się na odegranie napisanej dla niej roli, nie mogły oddziaływać w tak znacznym stopniu na psychikę powódki jak bezprawnie ujawnione zdjęcia przedstawiające ją nago.

W orzecznictwie przyjmuje się, że przy ocenie, jaka suma jest odpowiednia tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę spowodowaną naruszeniem dóbr osobistych, należy mieć na uwadze rodzaj dobra, które zostało naruszone oraz charakter, stopień nasilenia i czas doznawania przez osobę, której dobro zostało naruszone, ujemnych przeżyć psychicznych spowodowanych naruszeniem (krzywda). Dla oceny tej nie jest też bez znaczenia stopień winy osoby naruszającej dobra osobiste, cel który zamierzała ona osiągnąć podejmując działanie naruszające te dobra i korzyść majątkowa, jaką w związku z tym działaniem, uzyskała lub spodziewała się uzyskać (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 kwietnia 2006 r. sygn. akt I CSK 159/10, Legalis). Kierując się wskazanymi kryteriami, Sąd Apelacyjny uznał, że adekwatne do rozmiarów krzywdy powódki zadośćuczynienie stanowi kwota 50 tys. zł. Naruszenie dobra osobistego w postaci prywatności, wizerunku, godności i dobrego imienia zazwyczaj powoduje mniej dotkliwe skutki niż naruszenie dóbr takich jak życie czy zdrowie. Dochodzona przez powódkę kwota 100 tys. zł tytułem zadośćuczynienia jest rażąco wygórowana. Z uwagi na subiektywny charakter krzywdy przydatność kierowania się przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia sumami zasądzonymi z tego tytułu w innych przypadkach jest ograniczona (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 listopada 2009 r., III CSK 62/09, Legalis). Niemniej jednak, dążąc do zachowania jednolitości orzecznictwa sądowego, nie można zupełnie abstrahować od poziomu świadczeń zasądzanych na rzecz pokrzywdzonych naruszeniem dóbr osobistych. Analiza orzecznictwa sądów powszechnych prowadzi do wniosku, że zadośćuczynienia w kwocie żądanej przez powódkę przyznawane są za ciężkie uszczerbki na zdrowiu skutkujące trwałym kalectwem i ograniczeniem bądź utratą zdolności do pracy (por. np. uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 23 maja 2016 r., I ACa 278/15, Lex 2061825, uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 3 marca 2016 r., I ACa 1662/15, Lex 2031148). Na poziomie niższym co do zasady kształtuje się wysokość zadośćuczynień przyznawanych na podstawie art. 446 § 4 k.c. Jedynie tytułem przykładu można wskazać, że z uzasadnienia wyroku Sądu Najwyższego z dnia 20 grudnia 2012 roku (IV CSK 192/12, Lex 1288712) wynika, że kwota 105 tys. zł została zasądzona tytułem zadośćuczynienia dla małoletniego dziecka za krzywdę spowodowaną śmiercią matki w wypadku komunikacyjnym. W uzasadnieniu wyroku z 12 września 2013 roku (IV CSK 87/13, Lex 1383297), Sąd Najwyższy uznał, że kwota 100 tys. zł stanowi odpowiednią rekompensatę za krzywdę wywołaną śmiercią współmałżonka. Z tych względów zaskarżony wyrok należało zmienić, zasądzając od pozwanego na rzecz powódki zadośćuczynienie w kwocie 50 tys. zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi po upływie 14 dni od doręczenia pozwanemu odpisu pozwu (art. 455 k.c. w zw. z art. 481 § 1 k.c.).

W pozostałej części apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie. Sąd Apelacyjny podziela ocenę prawną Sądu Okręgowego co do tego, że rozszerzenie zakazu publikacji nałożonego na pozwanego na wszelkie informacje dotyczące życia prywatnego powódki, stanowiłoby nadmierną ingerencję w wolność prasy. Zakaz publikacji orzeczony przez Sąd Okręgowy i ograniczony do publikacji zdjęć przedstawiających nago powódkę lub ukazujących intymne miejsca jej ciała jest adekwatny do skali i sposobu naruszenia jej dóbr osobistych przez pozwanego. Jego rozszerzenie nie jest uzasadnione. Sąd Apelacyjny podziela pogląd, że kolizja prawa do wolności wypowiedzi z prawem do prywatności i ochrony czci winna być rozstrzygana ad casum. Ogólny zakaz publikacji materiałów naruszających dobra osobiste wynika z obowiązujących przepisów, w związku z czym nie ma podstaw, aby w sytuacji braku realnego zagrożenia publikowania takich treści zakazywać w wyroku na przyszłość ich publikacji (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 10 października 2017 r., sygn. akt I ACa 1050/16). Biorąc pod uwagę stan istniejący w dacie zamknięcia rozprawy przed Sądem drugiej instancji (art. 316 § 1 k.p.c.), należy przyjąć, że nie zostało wykazane, aby od ostatniej publikacji z grudnia 2016 r. pozwany naruszał dobra osobiste powódki, publikując bezprawnie jej fotografie albo felietony na temat jej życia prywatnego. Nie istnieje zatem realne zagrożenie naruszenia dóbr osobistych R. K. w przyszłości, uzasadniające nałożenie na pozwanego żadanego w pozwie zakazu. Z tych przyczyn zarzut naruszenia art. 24 § 1 k.c. nie był uzasadniony. W konsekwencji apelacja powódki w tej części została oddalona (art. 385 k.p.c.).

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c., znosząc pomiędzy stronami koszty zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym z uwagi na wynik sporu. Z uwagi na różnice w poniesionych przez strony kosztach sądowych, zasądzono od pozwanego na rzecz powódki kwotę 2500 zł tytułem połowy opłaty od apelacji, przyjmując, że powódka wygrała proces w instancji odwoławczej co do roszczenia majątkowego w 50 %.

Dagmara Olczak-Dąbrowska Marzena Konsek-Bitkowska Katarzyna Jakubowska-Pogorzelska